

Sygn. akt I ACa 1303/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Ewa Głowacka

Sędziowie: SSA Lidia Mazurkiewicz-Morgut

SSA Beata Wolfke-Kobzar (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w Ś.

przeciwko T. W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt X GC 150/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka – (...)Sp. z o.o. w Ś. domagała się od pozwanego T. W. zapłaty 100.000 zł z odsetkami tytułem wyrównania szkody wyrządzonej zawarciem przez pozwanego jako członka zarządu Spółki zbędnych i niekorzystnych umów z M. B. (1) o sporządzenie projektów budowlanych.

Odpowiedzialność pozwanego powódka wywodziła z art. 293 § 1 ksh.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że nie działał bezprawnie oraz, że oba projekty zostały przez powódkę wykorzystane w postępowaniu dotyczącym pozwolenia na budowę. Zarzucił również przedawnienie roszczenia.

Jako niesporne Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności:

Powodowa Spółka w przeszłości działała pod firmą (...). Jej współnikami byli J. K. (1), E. Ś. i (...) Sp. z o.o. E. Ś. reprezentował pełnomocnik R. Ś., zaś spółkę (...). W spółce działał zarząd wieloosobowy.

W 2006 r. Spółka nabyła nieruchomość przy ul. (...) we W., co do której wydano decyzję o zabudowie budynkami jednorodzinnymi w zabudowie szeregowej. W 2006 r. R. Ś. zlecił M. B. (1) wykonanie projektu budynków

jednorodzinnych w zabudowie szeregowej. We wrześniu 2006 r. Spółka złożyła wniosek o żądanie decyzji o warunkach zabudowy nieruchomości budynkiem wielorodzinnym z garażem i infrastrukturą.

W dniu 9.05.2007 r., powódka reprezentowana przez dwóch członków zarządu J. K. (1) i J. K. (2) zleciła spółce (...) wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego budynku mieszkalnego z garażem podziemnym przy ul. (...), za 110.000 zł, netto. Następnie umowę rozwiązano i projekt nie został sporządzony.

W czerwcu 2007 r. Spółka uzyskała decyzję o warunkach zabudowy nieruchomości przy ul. (...) budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, jednak decyzja została uchylona przez SKO i sprawę przekazano organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W 2007 r. J. K. (1) zrezygnował z funkcji w zarządzie, a jego prezesem wybrano pozwanego, który zasiadał w zarządzie z J. K. (2). W marcu 2008 r. powódka udzieliła prokury łącznej J. J. (1), udzieliła też I. W. pełnomocnictwa do czynności prawnych dotyczących planowanej inwestycji.

W lipcu 2008 r. Spółka uzyskała decyzję o zabudowie działki przy ul. (...) budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, decyzja uprawomocniła się w listopadzie 2008 r.

W dniu 12.12.2008 r., pozwany wraz z prokurentem Spółki zawarli z M. B. (1) umowę o sporządzenie projektu budowlanego budynków jednorodzinnych – „szeregówek” przy ul. (...), z wynagrodzeniem 60.000 zł netto. Wykonany projekt posłużył do wniosku o pozwolenie na budowę „szeregówek”, złożonego przez powódkę 29.12.2008 r.

W dniu 20.01.2009 r. pozwany wraz z prokurentem zawarli w imieniu Spółki z M. B. (1) umowę o sporządzenie projektu budynku wielorodzinnego przy ul. (...), z wynagrodzeniem 40.000 zł netto.

W dniu 21.01.2009 r. odwołano prokurę udzieloną J. J. (1).

Z końcem stycznia 2009 r. powódka została wezwana do uzupełnienia wniosku z 29.12.2008 r., czego nie wykonano i 26.02.2009 r. Prezydent odmówił pozwolenia na budowę.

Na przełomie lutego i marca 2009 r. pozwany uzyskał uprawnienie do podpisywania poleceń przelewów. To uprawnienie przysługiwało także J. K. (2) i I. W..

W marcu 2009 r. wpłynęła do Spółki wystawiona przez M. B. (1) faktura na 73.200 zł. R. Ś. żądał jej realizacji od I. W., informując, że J. K. (2) odmawia zapłaty. I. W. zażądała przedstawienia umowy z M. B., ostatecznie podpisała polecenie przelewu (...). 03.2009 r. Kolejna faktura M. B. (1) została mu przez Spółkę odesłana (opiewała na 24.400 zł).

W sierpniu 2009 r. Spółka wystąpiła o pozwolenie na budowę budynku wielorodzinnego przy ul. (...). Przy wniosku złożyła projekt wykonany przez M. B. i po uzupełnieniu wniosku uzyskała pozwolenie decyzją z 30.09.2009 r.

W dniu 1.10.2009 r., M. B. wystawił fakturę na 24.400 zł za projekt budynku wielorodzinnego, przekazał ją pozwanemu.

Decyzja z 30.09.2009 r. została uchylona przez Wojewodę (...) i sprawę przekazano do rozpoznania organowi pierwszej instancji.

W marcu 2010 r. Spółkę zobowiązano do uzupełnienia projektu budowlanego. M. B. (1) został zobowiązany do usunięcia wad projektu w terminie 7 dni pod rygorem odstąpienia od umowy, ten zażądał jednak aktualnej mapy spełniającej wymogi nałożone przez Wojewodę.

Decyzją z 20.04.2010 r. odmówiono pozwolenia na budowę i w maju 2010 r. Spółka odwołała się od tej decyzji.

W sierpniu 2010 r. Spółka złożyła przeciwko R. Ś. pozew o zwrot pożyczki, ten przedstawił do potrącenia wierzytelność o zapłatę 53.479,45 zł, nabytą od M. B. (1), a dotyczącą projektu objętego umową z 20.01.2009 r. Potrącenie zostało

przez Sąd uwzględnione. Pismem z 22.12.2010 r. Spółka odstąpiła od umowy z M. B. (1) z 12.12.2008 r., i zażądała zwrotu 73.200 zł. Po uchyleniu decyzji z 20.04.2010 r. powódka cofnęła wniosek o pozwolenie na budowę.

W marcu 2012 r. Spółka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w wysokości 73.200 zł oraz zawiadzała go do próby ugodowej.

Następnie pismem z 15.05.2012 r. Spółka wezwała pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 48.800 zł, wiążąc ją z umową z 20.01.2009 r. i co do tej kwoty również zawiadzała do ugody (w czerwcu 2012 r.).

Pozwany uzyskał absolutorium za 2008 r., nie udzielono mu natomiast absolutorium za 2009 r.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił:

Według umowy Spółki rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązań przewyższających 200.000 zł wymagało jednomyślnej uchwały Zgromadzenia Wspólników.

Pierwszym zamiarem powodowej Spółki była budowa budynku wielorodzinnego przy ul. (...).

Pozwany – jako prezes zarządu – nie angażował się w prowadzenie spraw Spółki.

Oświadczenia J. J. i J. K. (2) o dysponowaniu nieruchomością, które złożono przy wniosku z 29.12.2008 r., były wypełnione tym samym charakterem pisma. Wypełnił je J. J., J. K. podpisał oświadczenie in blanco.

W 2008 r. wspólnicy i J. K. (2) nie wiedzieli o umowie z 12.12.2008 r. ani o wniosku o pozwolenie na budowę z 29.12.2008 r. Dowiedzieli się dopiero po zapłacie M. B. (1) kwoty 73.200 zł

Umowa z 20.01.2009 r. nie została doręczona do siedziby spółki. Wspólnicy i J. K. dowiedzieli się o niej dopiero w toku procesu przeciwko R. Ś..

Ostatecznie Spółka nie zrealizowała przy ul. (...) żadnej inwestycji według projektu M. B. (1).

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy za niezasadny uznał zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że bieg przedawnienia został zapoczątkowany powzięciem przez pozostałych – poza pozwanym – członków Zarządu, bądź przez wspólników, wiedzy o szkodzie przypisywanej pozwanemu. Nastąpiło to: odpowiednio 13.03.2009 r. i 20.06.2011 r., toteż zawiadzenia do próby ugodowej przerwały bieg przedawnienia i pozew z 10.03.2015 r. Spółka złożyła przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Według Sądu Okręgowego, zawierając umowę z 12.12.2008 r. pozwany naruszył umowę spółki, ponieważ zaciągnięcie zobowiązania powyżej 200.000 zł wymagało jednomyślności wspólników, czego zabrakło. Zdaniem Sądu, rozważana inwestycja przekraczała wartość tę kwotę i nie jest tu istotne, że częściowa wartość podejmowanych w związku z nią zobowiązań jest niższa. Sąd uznał też działanie pozwanego za zawinione wskazując, że starannie działając powinien znać umowę Spółki oraz poznać stanowisko wspólników co do planów inwestycyjnych. Sąd Okręgowy uznał jednakże, że udzielenie pozwanemu absolutorium za 2008 r. było jednoznaczne ze zwolnieniem go z długu odszkodowawczego. Tu Sąd zauważył, że powódka nie zaofiarowała dowodu zaświadczonego o antydatowaniu w/w umowy. Co do drugiej umowy, z 20.01.2009 r., Sąd Okręgowy nie dostrzegł niezgodności z prawem czy z umową spółki wskazując, że Spółka zamierzała wzniesć przy ul. (...) budynek wielorodzinny i projekt M. B. (3) został w tym celu wykorzystany przy składaniu wniosku o pozwolenie na budowę. Nadto Sąd podniósł, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za ewentualne wady projektu.

Wyrokiem z 22.06.2016 r. Sąd Okręgowy powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 3.617 zł kosztów procesu.

Powodowa Spółka zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do rozpoznania lub o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa.

W apelacji powódka zarzuciła:

1. naruszenie procedury cywilnej, a to:

a) art. 328§2 kpc przez zaniechanie przytoczenia w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, dowodów, które Sąd przyjął za podstawę ustaleń oraz dowodów, które ocenił jako niewiarygodne,

b) art. 233§1 k.p.c. przez wyprowadzenie ze zgromadzonych w sprawie dowodów błędnego wniosku, że wolą wszystkich współników była budowa budynku wielorodzinnego – w szczególności powódka kwestionuje stwierdzenie, że o takiej woli świadczy wniosek o pozwolenie na budowę, w związku z którym wykorzystano projekt wykonany na podstawie umowy z 12.12.2008 r.;

1. błędne ustalenie, że zawarcie umowy z 20.01.2009 r. było zgodne z wolą współników, a działanie pozwanego nie naruszało postanowień umowy;

2. naruszenie art. 296 ksh w zw. z art. 293§1 ksh i przyjęcie, że udzielenie absolutorium za 2008 r. niweczy odpowiedzialność za szkodę powstałą w 2009 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzut niekompletności uzasadnienia wyroku jest nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy przytoczył wszystkie okoliczności niesporne i wskazał dowody będące podstawą dalszych ustaleń faktycznych. Sąd wskazał też przyczyny, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom świadka J., o ile dotyczą decyzji o budowie „szeregówek”, co pozwala stwierdzić, że pozostałe dowody uznał za wiarygodne.

Niezrozumiałe jest natomiast zarzut niewskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skoro jest oczywistym, że ocenie prawnej na gruncie art. 293§1 ksh i umowy spółki Sąd Okręgowy poddał wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, które są istotne ze względu na charakter i zakres odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Niezrozumiałe jest także przypisanie Sądowi Okręgowemu – w ramach zarzutu art. 233§1 kpc – błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących woli współników co do zabudowy działki przy ul. (...) „szeregówkami”, skoro umowę o prace projektowe z 12.12.2008 r. Sąd Okręgowy ocenił jako zawartą wbrew woli ogółu współników, a tym sprzeczną z umową spółki. Tu powódka najwyraźniej myli umowy, ponieważ przytoczone argumenty wskazują, że jej zamiarem jest zakwestionowanie ustaleń i wniosków dotyczących umowy z 20.01.2009 r. Także jednak przy takim założeniu zarzuty apelacji nie są uzasadnione. Należy bowiem wskazać, że czym innym jest wspólny zamiar czy plan realizacji tej inwestycji, a czym innym zawarcie umowy wpisującej się w ten zamiar. Przede wszystkim trzeba jednak podkreślić, że dla przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu z art. 293§1 k.s.h. konieczna jest szkoda spółki, a nie sposób takową przyjąć, jeśli w oparciu o projekt sporządzony na podstawie umowy z 20.01.2009 r. powódka wniosła o udzielenie pozwolenia na budowę. Nie można więc przyjąć, że w/w projekt był zbędny i bezużyteczny w chwili zawierania w/w umowy, a ten właśnie moment jest decydujący dla oceny działań pozwanego na gruncie art. 293§1 ksh

Nieuprawniony jest także zarzut naruszenia art. 296 ksh w zw. z art. 293§1 ksh. W sprawie jest niespornym, że Zgromadzenie Wspólników, na którym udzielono pozwanemu absolutorium za 2008 r., odbyło się dopiero we wrześniu 2009 r., kiedy to już w Spółce wiadomo było o umowie z 12.12.2008 r. i wystawionej przez M. B. (4) fakturze, zapłaconej jeszcze w marcu 2009 r. Trafnie więc przyjął Sąd Okręgowy, że udzielone pozwanemu absolutorium za 2008 r. było tożsame z aprobatą dla zawartej przez niego w 2008 r. umowy z M. B..

Wbrew przeświadczeniu powódki nie ma tu znaczenia, że zapłata wynagrodzenia M. B. nastąpiła w 2009 r., istotnym jest natomiast, że zdziałana przez pozwanego czynność prawna generująca zobowiązania powodowej Spółki została podjęta właśnie w 2008 r.

Co jednak najważniejsze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach faktycznych rozpoznanej sprawy, i to okolicznościach, które nie były sporne między stronami, nie zaistniała zasadnicza przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na zasadzie art. 293 § 1 ksh.

Powyższy przepis nie statuuje odpowiedzialności członka zarządu lub rady nadzorczej bądź likwidatora za wszelkie zawinione działania czy zaniechania przynoszące spółce szkodę, ale tylko za takie, które są sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Trzeba też podnieść, że sama tylko niedostateczna staranność członka zarządu nie jest tożsama z bezprawnością. W orzecznictwie i piśmiennictwie jednolicie się przyjmuje, że obowiązujący członka zarządu wymóg podwyższonej staranności (art. 293 § 2 ksh) ma znaczenie dla oceny zawinienia w kontekście normy art. 293 § 1 ksh, natomiast nie jest on tożsamy z nakazem, którego niedopełnienie stanowi o bezprawności działania.

Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd, jako uzasadniony usytuowaniem art. 293§2 oraz jego ogólnikowością. Tym samym za bezprawne można uznać te tylko działania lub zaniechania osoby objętej dyspozycją art. 293§1 ksh, które pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa konkretyzującym określony nakaz lub zakaz.

Zawarcie przedmiotowych umów z M. B. (1) bez wątpienia nie było bezprawne w rozumieniu art. 293 § 1 ksh. W szczególności nie było ono sprzeczne z art. 208 § 3 i 4 ksh ponieważ, po pierwsze, w spółce mającej za przedmiot działalności m.in. inwestycje budowlane, zawieranie umów o prace projektowe mieści się w zakresie zwykłych czynności spółki, po drugie, powódka nie dowiodła, by drugi członek Zarządu sprzeciwił się zawarciu umów, a zatem uprzednia uchwała Zarządu nie była konieczna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło także do naruszenia postanowień umowy spółki. Choć zlecenie opracowania projektu budowlanego w założeniu zapoczątkowuje proces inwestycyjny, nie może być utożsamiane z podjęciem przez pozwanego samodzielnej i samowolnej decyzji a realizacji inwestycji, co zależało od wielu czynników, zależnych i niezależnych od Spółki. W konsekwencji nie można więc przyjąć, jak Sąd Okręgowy, że zawarcie dwóch odrębnych umów projektowych o wartości 60 000 zł i 40 000 zł netto przesądziło o przyszłym rozporządzeniu majątkowym lub zaciągnięciu zobowiązania przenoszącego 200 000 zł, co wedle umowy spółki wymagałoby jednomyślnej uchwały Zgromadzenia Wspólników.

Reasumując, żadne z działań pozwanego, z którymi powódka wiąże jego odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie art. 293§1 ksh, nie było sprzeczne z prawem bądź umową spółki, a ostateczna nieprzydatność obu projektów, niezależnie od tego, czy była skutkiem wynikłego z konfliktu między wspólnikami braku wspólnej wizji zagospodarowania działki przy ul. (...), czy spowodowały ją okoliczności zewnętrzne, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

Bez znaczenia jest także, że Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej niż Sąd Okręgowy oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, skoro w obu przypadkach prowadzi ona do oddalenia powództwa, a finalnie do oddalenia apelacji powodowej Spółki, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 kpc.